



Kobieta, lekarz, senator społeczny. Biuro Bogusławy Orzechowskiej w Iławie podjęło na rzecz mieszkańców setki interwencji!

data aktualizacji: 2023.09.27



Przed nami wybory parlamentarne. Te do Senatu - w przeciwieństwie do Sejmu - są mniej upolitycznione. Okręgi są jednomandatowe, wybierzemy więc tylko jedną, konkretną osobę. W naszym okręgu wyborczym, obejmującym powiaty iławski, ostródzki, nowomiejski i działdowski, kandyduje 5 osób. Poznajcie bliżej jedyną kandydującą kobietę, Bogusławę Orzechowską.

Za pełnienie funkcji senatora obecnej kadencji nie pobiera żadnego wynagrodzenia, bo czuje się w pierwszej kolejności lekarzem, nie politykiem i zgodnie z obietnicą nie zostawiła swoich pacjentów. W Iławie prowadzi jedyne tak prężnie działające biuro, którego drzwi nie tylko w trakcie kampanii wyborczej, ale na co dzień przez całą kadencję są otwarte dla mieszkańców. Próżno w Iławie szukać drugiego takiego biura, które podjęło na rzecz mieszkańców tyle interwencji - tutaj są one liczone w setkach!

Zapraszamy do lektury rozmowy z senator Bogusławą Orzechowską. Liczy na to, że wyborcy zaufają jej także na kolejną kadencję.

Lekarz czy senator? Kim Pani się czuje w pierwszej kolejności?

Senator Bogusława Orzechowska: Przede wszystkim kobietą, która jest lekarzem, by móc pomóc każdemu choremu, a funkcję Senatora Rzeczypospolitej Polskiej pełnię społecznie. Robię to, by zawsze być po stronie ludzi.

Redaktor: Senator społeczny? Co to właściwie oznacza?

Tak, jestem senatorem społecznym, który nie pobiera wynagrodzenia w przeciwieństwie do senatorów zawodowych, którzy otrzymują z tytułu pełnienia tej funkcji wynagrodzenie. Jeżeli coś finansowo wspomagam, robię to zawsze z własnego budżetu. Oczywiście łatwo jest jeździć i rozdawać pieniądze lekką ręką, mając dla przykładu do dyspozycji budżet Województwa Warmińsko-Mazurskiego (czyli nasze podatki) i otwierać inwestycje. Ja takich środków nie mam, mimo to zawsze się angażuję. Potrzeb jest całe morze, zaś trzeba to tak dzielić, by choć trochę przekazać na rzecz najbardziej potrzebnych inicjatyw.

Brzmi nieźle, ale jak godzenie tych dwóch wymagających ról - lekarza i senatora - wygląda w praktyce?

Dobra organizacja czasu i spokojnie można wszystko pogodzić. **Jestem lekarzem medycyny rodzinnej. Zarówno w 2015, jak i 2019 roku złożyłam publiczne przyrzeczenie, że nie zostawię swoich pacjentów i będę dalej dbała o ich zdrowie.** Trzeba mieć do pacjentów serce i ja je mam. Prawe i Sprawiedliwe

(uśmiech). Staram się być zawsze tam, gdzie otrzymuję zaproszenia i gdzie czekają na mnie Mieszkańcy, nawet tych najmniejszych miejscowości.

Wie Pan, to wspaniałe uczucie, kiedy ludzie mówią mi potem, że rozwalam mił niedostępnego parlamentarzysty niczym taran (śmiejch). To dla mnie największy komplement. Okazuje się, że nie trzeba być wypindrzonym i zapiętym pod samą szyję sztywnym garniturem, a zwykłą kobietą w kwiecistej sukni i fikuśnym kapelusiku (nauczyłam się znosić krytykę moich strojów), by być dobrym senatorem. Jednak wracając do tematu, organizuję się tak, że mam jeszcze czas na jedenaścioro wnucząt i moją kochaną rodzinę.

Mówi Pani o swojej rodzinie z wielką miłością i szacunkiem. To ważna część życia dla Pani?

O tak, rodzina i wartości to fundamenty mojego życia. Męża mam od 40 lat, z wyboru serca, a nie z okazji zbliżających się wyborów. Rodzina to wartość i prawdziwa siła. Dlatego tak bardzo cieszę się, że rząd Prawa i Sprawiedliwości wyniósł rodzinę i tradycyjne wartości na piedestał. **Tak, niewątpliwie rodzina jest dla mnie fundamentem szczęścia, choć jak u każdego, tak i u mnie, szczęście nie jest jednowymiarowe, często jest słodko-gorzkie.** Mierzę się z problemami i tragediami, ale wiara w Boga i miłość pozwalają mi wychodzić z tych potyczek z tarczą.

Czyli kobieta do tańca i do różańca?

Można tak powiedzieć. Wiara jest dla mnie ważna, gdyż dzięki niej poznałam prawdziwe wartości jak Bóg, Honor, Ojczyzna i trzeba tutaj dodać niewątpliwie rodzina.

Określa Pani siebie jako osobę stojącą zawsze po stronie ludzi. Jak to rozumieć?

Od samego początku uważałam, że jako senator społeczny, który nie pobiera wynagrodzenia z budżetu Państwa, muszę swoją ciężką pracą zawsze być po stronie ludzi. Co to właściwie znaczy? Otóż mam 6 biur senatorskich: w Ostródzie, Nowym Mieście Lubawskim, Iławie, Morągu, Działdowie i Elblągu, by móc spotykać się z zainteresowanymi tak, by znaleźć najlepsze rozwiązanie na ich bolączki. Często są to skrajne problemy, a nawet ratowanie życia i zdrowia poza granicami RP. **W czasie swojej posługi jako Senator RP - bo tak uważam, że jest to posługa - przeprowadziłam ponad pięć tysięcy interwencji,** co świadczy o tym, że ludzie cenią sobie moje rady i pomoc. **Nie pytam, kto na kogo głosował, pytam, w czym mogę pomóc!**

Senator społeczny Bogusława Orzechowska - wśród ludzi i dla ludzi, na co dzień, nie tylko w trakcie kampanii.







Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/72131-kobieta-lekarz-senator-spoleczny-biuro-boguslawy-orzechowskiej-w-ilawie-podjelo-na-rzecz-mieszkancow-setki-interwencji>